

Wprowadzenie

Jedną z sił napędowych rozwoju cywilizacyjnego jest urbanizacja, dlatego dla zrozumienia zjawisk w przestrzeni publicznej niezbędne są dziś podejścia, które służą wyjaśnianiu szczególnie tych, które zachodzą w miastach. Tym bardziej, że nowym tendencjom i przeobrażeniom miast towarzyszą stare, niezmienione przez wieki przekonania dotyczące tego, że dobrze zarządzane miasto jest w stanie zapewnić stabilny przebieg procesów, dzięki którym zaspokajane są materialne i niematerialne potrzeby mieszkańców [Cohen 2000, s. 149]. Oznacza to, że władze miast – niczym legendarny Don Kichot – również współcześnie podejmować powinny „walkę z wiatrakami”, aby oczekiwaniom tym sprostać [tamże]. W ciągu ostatnich dekad pojawiły się jednak niespotykane jak dotąd trendy (np. przemieszczanie się światowej populacji z obszarów wiejskich do miast, zwiększenie ekonomicznego potencjału miast oraz potwierdzenie znaczenia lokalności), które wpływają na redefinicję roli sektora publicznego i powodują wyzwania dla zarządzających miastami. Wśród zjawisk tych należy dodatkowo uwzględnić decentralizację i demokratyzację, które poskutkowały zwiększoną świadomością i aktywnością obywateli w przestrzeni władzy oraz dewolucją władzy. Oddziaływanie wskazanych trendów na tkankę miast spowodowało, że tradycyjne sposoby wyjaśniania procesów w nich zachodzących stały się niewydajne. Pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku – co podkreślił Stren [1992] – konieczne okazało się ponowne poddanie ocenie (*urban re-evaluation*) znaczenia miast dla rozwoju, w tym sposobów zarządzania nimi. Okazało się wówczas, że niezbędne jest sformułowanie nowych podejść, które odpowiadałyby na wymóg holistycznego, zintegrowanego, systemowego i interdyscyplinarnego wyjaśniania zjawisk w miastach, ale również podpowiadałyby rządzącym, w jaki sposób na nie reagować oraz odpowiednio działać w zakresie opracowania i przyjmowania określonych rozwiązań instytucjonalnych. Jednym z pomysłów, które pojawiały się na fali tych

poszukiwań, było opracowanie koncepcji współzarządzania miastem, wpisującej się w szersze podejście, określane jako „rządzenie bez rządów” [Pierre, Peters 2012].

Dodatkowo należy wspomnieć, że dotychczasowe sposoby wyjaśniania kwestii miejskich miały zazwyczaj charakter opisowy i odrębnie traktowały dwie zmienne: miasto i zarządzanie. Podejścia zorientowane na miasta dostarczały wyjaśnień, w jaki sposób one działają, natomiast nie zwracały uwagi na kwestie instrumentalne, związane ze świadomym, administracyjnym wywoływaniem określonych zmian w ich przestrzeni. Tymczasem podejścia zorientowane na zarządzanie koncentrowały się na tym, w jaki sposób podejmowane są decyzje dotyczące spraw publicznych i jak są one wdrażane, ale nie przypisywały one szczególnego znaczenia wymiarowi terytorialnemu wraz z ich określoną specyfiką. Współcześnie wymagane jest traktowanie miast oraz zarządzania przez pryzmat zintegrowania tych zmiennych, zarówno w ujęciu systemowo-instytucjonalnym (wskazanie na praktykę taką, jaka ona jest w rzeczywistości), jak i normatywnym (wskazanie na pożądaną praktykę, czyli taką, jaka być powinna). Na potrzeby książki – której przedmiotem jest refleksja na temat współzarządzania miastem w praktyce – przyjęto, że miasto jest systemem otwartym o odpowiedniej strukturze demograficznej, zróżnicowanej strukturze funkcji, z przewagą funkcji pozarolniczych, odpowiednim zagospodarowaniu i strukturze przestrzennej. System ten posiada prawa miejskie nadane przez odpowiednie władze oraz wyróżnia się specyficznym trybem życia mieszkańców. To systemowo-instytucjonalne ujęcie wydaje się najbardziej trafne, aby podkreślić demograficzny, ekonomiczny, geograficzno-przestrzenny, administracyjny, polityczny i socjologiczny wymiar miasta. Oczywiście nie wyczerpuje ono wszystkich aspektów dotyczących funkcji, jakie ośrodki miejskie pełnią w określonym otoczeniu przestrzennym (np. aglomeracje, ośrodki i obszary metropolitalne). Tu wymagana jest elastyczność i dynamiczne podejście w związku z trwającymi procesami zachodzącymi w samych miastach, wokół nich, a także w aspektach, które ich dotyczą (np. przemiany społeczno-gospodarcze, w tym demograficzne – także te, związane z migracjami – rozwój funkcji wyższego rzędu, rozwój zaawansowanych technologii i infrastruktury podnoszącej dostępność komunikacyjną). Zarządzanie natomiast odwołuje się do koncepcji określanej jako *governance*¹, która z czasem stała się zasadniczym

¹ Termin *governance* nie został jak dotąd przetłumaczony na język polski w sposób, który nie budzi wątpliwości i zastrzeżeń. W zależności od kontekstu w literaturze przedmiotu można spotkać określenia: zarządzanie wielopoziomowe, zarządzanie wieloszczeblowe, zarządzanie zintegrowane, zarządzanie sieciowe, zarządzanie wielopasmowe. W odniesieniu do specjalistycznych aspektów stosuje się pojęcia opisowe, np.: zarządzanie publiczne (*public governance*), dobre rządzenie/dobre zarządzanie (*good governance*). W książce *governance* tłumaczone jest jako współzarządzanie, aby podkreślić normatywny charakter pojęcia, czyli partnerskie podejście oparte na równowadze zaangażowanych podmiotów, ich wspólne działania na rzecz rozwiązania problemu, wspólne korzyści oraz wspólnie ponoszona odpowiedzialność.

i dominującym podejściem do wyjaśniania procesów w przestrzeni publicznej, jak i – normatywnie rzecz ujmując – przeciwdziałania niekorzystnym trendom w niej zachodzących. Współzarządzanie wniosło szczególną wartość do debaty, m.in. dzięki określeniu nowych ram dla dalszego rozwoju demokracji partycypacyjnej, uwzględniającej obywatelski, horyzontalny, pluralistyczny i produktywny wymiar polityki. W podejściu współzarządzania dąży się do zbudowania złożonego systemu powiązań pomiędzy różnymi poziomami władzy, z których każdy ma inne zadania i role do odegrania, natomiast wszyscy mają podobne cele. Proces ten zachodzi co najmniej w następujących podstawowych kierunkach: w płaszczyźnie pionowej z/do organizacji ponadnarodowych oraz samorządów terytorialnych i samoorganizującego się społeczeństwa; w płaszczyźnie poziomej do różnych agencji rządowych i pozarządowych oraz niezależnych struktur globalnego rynku. Powstaje układ wielosegmentowy, w którym każdy segment odpowiedzialny jest w swoim zakresie za funkcjonowanie sfery publicznej. W praktyce współzarządzanie zaczęto również odnosić do poprawy funkcjonowania samego systemu instytucjonalnego. Obecnie utożsamiane jest ono z poprawą metod zarządzania w stanowieniu i wdrażaniu polityk w zakresie wykraczającym poza ramy administracyjne oraz zwiększaniu efektywności. Dodatkowo wskazuje, że coraz większe znaczenie mają zagadnienia związane z partycypacją obywateli w pracach administracji oraz rozliczalnością władz publicznych (i administracji), które pośrednio odnoszą się do kwestii społecznej legitymizacji ich działań publicznych. Współzarządzanie pozwala zatem zrozumieć zarówno procesy, jakie występują w wymiarze politycznym, jak i w wymiarach ekonomicznym oraz społeczno-kulturowym.

W przełożeniu na kwestię zarządzania miastem kluczowe jest więc zasygnalizowanie konieczności sterowania całym organizmem miejskim w jego granicach administracyjnych, ale również poza nimi. Oznacza to, że w praktyce słabo zinstytucjonalizowane formy kształtują się najczęściej jedynie funkcjonalnie, tzn. w odniesieniu do określonego problemu i podejmowane są w ramach projektu. Współzarządzanie miastem musi dlatego liczyć się ze swego rodzaju dynamiką własną: im bardziej przyjęte wzorce instytucjonalne są odpowiedzią na problemy, które należy rozwiązać bez włączania instytucji tradycyjnych, tym częściej będą stosowane. Należy również pamiętać, że połączenie decyzji, które podejmowane są lokalnie na poziomie miasta, wynika z głębokiego powiązania polityk krajowych z politykami na poziomie europejskim oraz z politykami regionalnymi. Stąd współzarządzanie miastem staje się konglomeratem tradycyjnych form administrowania oraz współpracy sieciowej z szerokim udziałem interesariuszy. Realizacja celów rozwoju miasta powoduje, że w wielu przypadkach konieczne jest formułowanie i wdrażanie strategii na poziomie lokalnym i regionalnym. Takie oddolne podejście powinno w swych założeniach uwzględniać specyfikę regionu, skutecznie wzmacniać spójność podejmowanych decyzji w mieście, podnosić

jakość rządzenia i przyczynić się do wzmocnienia kapitału społecznego w społecznościach lokalnych oraz motywować do stosowania innowacyjnych rozwiązań w zakresie rozwoju miasta.

Problematyka podjęta w niniejszym tomie uwzględnia oba ujęcia: w wymiarze systemowo-instytucjonalnym podnosi kwestię wydajności, w duchu obiektywnego przekonania, że w świetle kurczących się zasobów, jakie samorządy miejskie mają do dyspozycji, niezbędne jest racjonalne gospodarowanie nimi (co obejmuje zarządzanie w sektorze publicznym, ramy prawne, liberalizm gospodarczy i kompetencje w celu tworzenia polityk i świadczenia usług), jak również – w ujęciu normatywnym – dotyka kwestii zasad oraz norm, jakimi powinny się kierować władze miast (przejrzystość, odpowiedzialność, sprawiedliwość społeczna, prawa człowieka i demokracji).

W aktualnej debacie dotyczącej miast pojawiło się wiele koncepcji z zakresu nauk społecznych (głównie politologii w obszarze polityki regionalnej, europeistyki i polityki publicznej oraz ekonomii w zakresie nauk o zarządzaniu), nauk prawnych i administracji, a także geografii (regionalnej oraz przestrzennej), ale też innych nauk – mniej lub bardziej wprost – zajmujących się miastem jako takim (urbanistyka, architektura, architektura krajobrazu), z których część pojawia się w polskich warunkach. Tak wydarzyło się np. z podejściem partycypacyjnego zarządzania miastem, które upowszechniło się za sprawą postulatu „prawa do miasta” (tym hasłem jako sztandarowym posługują się coraz częściej rodzime ruchy miejskie). Postulat ten w swojej koncepcji promuje m.in. D. Harvey [2012], a według niego „prawo do miasta” oznacza coś o wiele szerszego niż prawo dostępu jednostki lub grupy mieszkańców do zasobów, którymi miasto dysponuje. Prawo to jest raczej bardziej kolektywnym niż indywidualnym prawem do zmiany i wdrożenia takiego wyobrażenia miasta, do jakiego mieszkańcy dążą i o jakim marzą [Harvey 2012, s. 22]. W ten sposób badacz nawiązał do koncepcji po raz pierwszy zaproponowanej w 1967 roku przez H. Lefebvre’a. W swoim eseju badacz przekonywał, że „prawo do miasta” jest „żądaniem zmodyfikowanego i odnowionego dostępu do życia w mieście” [Lefebvre 1996, s. 158]. Harvey odczytał powyższe postulaty jako wymóg „większej demokratycznej kontroli nad produkcją i wykorzystywaniem nadwyżek” [Harvey 2012, s. 46]. W perspektywie społeczno-ekonomicznej „prawo do miasta” pozwala na włączenie mieszkańców w proces decydowania o przekształcaniu obszarów miejskich, a zabieg ten jest odpowiedzią na transformację skali, dzięki której proces urbanizacyjny stał się ogólnosiątkowy. Natomiast w sensie politologicznym koncepcja przywołanego naukowca zakłada formę samorządu odnoszącą się do partycypacji publicznej. Według Harveya wdrożenie „prawa do miasta” może pomóc odzyskiwać centralne punkty miast dla zbiorowych inicjatyw, zrywając z chaotycznością w przekształcaniu aglomeracji miejskich [tamże]. Zarządzanie miastem oznacza tu lepsze, szybsze

i bardziej sprawne zabezpieczenie podstawowych potrzeb i aspiracji mieszkańców. To również gwarancja ciągłego poprawiania poziomu jakości ich życia. Ponadto to umiejętność dzielenia się władzą z obywatelami w celu zwiększania efektywności w realizacji zadań własnych [Wiktorska-Święcka 2013b].

Kategorię dotyczącą „prawa do miasta” podejmuje również – chociaż biorąc pod uwagę inne przesłanki – koncepcja *just city* (sprawiedliwe miasto). To podejście, które koncentruje się na wartościach, nadal stosunkowo mało znane jest w Polsce. Osadzone jest ono w założeniach normatywnych, które odwołują się do miasta i jego mieszkańców. Promuje wartości demokratyczne, różnorodność i włączenie oraz podkreśla „prawo do miasta”, które tutaj oznacza równość dostępu. Koncepcja *just city* wpisuje się w tradycję krytycznej teorii miejskiej, jednak – inaczej niż w ujęciu D. Harveya, M. Castellsa czy N. Smitha, którzy koncentrują się na poziomie strukturalnym i poziomie makro rozwoju obszarów miejskich, nacisk kładzie na praktykach społecznych w obrębie miast na płaszczyźnie mezo i mikro. Prekursorka koncepcji *just city*, S. Fainstein [2010], przywraca wątek związany z rozwojem społecznym, dostrzegając, że współczesna debata dotycząca miast jest dziś zdominowana przez problematykę wzrostu gospodarczego i politykę planowania. Doceniając wpływ poglądów neoliberalnych i postmodernistycznych w rozwój miast oraz nawiązując do idei takich autorów, jak R. Florida i P. Healey, badaczka podkreśla niemożność wyjaśniania procesów zachodzących w miastach bez uwzględnienia kwestii społecznych. Jej pomysł na miasto odwołuje się do kategorii sprawiedliwości, którą definiuje, opierając się na pracach J. Rawlsa, M. Nussbaum, I.M. Young, N. Fraser, P. Marcuse’a i M. Foucaulta.

Równoległe z perspektywy praktyki zarządzania miastami w ostatnim czasie dostrzeżono, że wzmocnienie miast jako ośrodków rozwoju lokalnego następuje przede wszystkim przez koncentrację na priorytetach, jakimi są wzrost i innowacje, zabezpieczenie i spójność społeczna, wzmacnianie tożsamości i kapitału kulturowego [Florida 2000]. Współcześnie zarządzanie miastem oznacza bowiem maksymalizowanie jego aktywów, przy czym poza tradycyjnymi, takimi jak: lokalizacja, sytuacja finansowa, poziom wiedzy formalnej mieszkańców, zaawansowanie technologiczne infrastruktury, struktura gospodarki miejskiej czy stymulujący rozwój gospodarczy (np. wysokość podatków, klimat na rynku pracy, usługi komunalne, wizerunek miasta), za kluczowy zasób miasta uznaje się dzisiaj po prostu ludzi, którzy w nim żyją. Zatem o przewadze konkurencyjnej miasta w znacznej mierze decydują dziś cechy jego mieszkańców, a ich talent, umiejętności i kreatywność są bardziej istotne dla rozwoju niż bogactwa naturalne, lokalizacja czy dostęp do rynku. O sukcesie miasta, dziś i w przyszłości, decyduje pomysłowość oraz innowacyjność ludzi, którzy je tworzą, czyli w nim mieszkają, pracują i nim rządzą [Landry 2013, s. 41]. W tym kontekście w aktualnej literaturze znaleźć można liczne koncepcje, które w kulturze upatrują czynnik przewagi

konkurencyjnej miasta. Strategia jego rozwoju przez pryzmat zarządzania kulturą nie dzieli polityki publicznej na sektory. Zamiast tego poddaje analizie, w jaki sposób zidentyfikowane zasoby kulturowe mogą przyczynić się do zintegrowanego rozwoju społeczności lokalnej. Uwzględnienie wszystkich aspektów kultury wymusza synergię z innymi dziedzinami, wspomaga generowanie nowych pomysłów, przyczynia się do innowacji i koncentruje na uwzględnieniu lokalnej specyfiki. Źródłem kultury jest kreatywność, która zaczyna być coraz powszechniej rozumiana jako współczesny odpowiednik innowacji z czasów rewolucji przemysłowej. W dogodnych warunkach dla rozwoju przemysłów kultury wydatki na kulturę są traktowane jako inwestycja, a ona sama staje się źródłem procesów stymulujących rozwój lokalny poprzez rozwój sektora kreatywnego. Przemysły kultury to – jak pokazują doświadczenia miast szybko rozwijających się – oznaczać mogą nie tyle rozwój intelektualny, co głównie materialny. Mogą zapewnić więcej miejsc pracy w wymiarze lokalnym, bardziej efektywne gospodarowanie środkami publicznymi, ciekawszą, bardziej konkurencyjną ofertę kulturalną, która może oznaczać narzędzie integracji społecznej. Kluczem do zrozumienia tego podejścia jest akceptacja upodmiotowienia i wzmocnienia pozycji aktorów w decydowaniu o sprawach miasta innych niż władze publiczne. W takie rozumienie zarządzania miastem wpisuje się m.in. koncepcja miasta jako „maszyny rozrywki” (*city as an entertainment machine*). Jej autor, T.N. Clark [2003], koncentruje się na mechanizmach lokalnego rozwoju gospodarczego i jego związku z kształtem polityki miejskiej. Autor zauważa, że jak dotąd niewłaściwie rozdzielano sferę gospodarki i kultury (konsumpcji), zakładając, że gospodarka odgrywa dominującą rolę w rozwoju miasta. Jego zdaniem podział ten przestał być aktualny. Clark zwrócił uwagę, że mieszkańcy, będący pracownikami najważniejszych dla współczesnej gospodarki nowoczesnych sektorów, stawiają wysokie wymagania co do jakości życia. Wybierając miejsce zamieszkania, kierują się często względami estetycznymi. W miejsce miasta jako „maszyny wzrostu”, czyli modelu zaproponowanego przez Logana i Molotcha [1987], który Clark zakwestionował, pojawia się koncepcja miasta jako „maszyny rozrywki”, w założeniach której to kulturze przypisuje się funkcję dźwigni rozwoju gospodarczego. Następuje więc odwrócenie: siła robocza nie migruje już za miejscami pracy, ale miejsca pracy podążają za najbardziej wartościowymi pracownikami, którzy najpierw stawiają sobie pytanie, gdzie chcą mieszkać, a dopiero potem, gdzie będą pracować. Władze miasta, chcąc zapewnić rozwój, muszą przede wszystkim troszczyć się o jakość życia. Clark podkreśla znaczenie konsumpcji, a nie czynników lokalizacji tradycyjnie łączonych z warunkami produkcji. Jakość życia i konsumpcja w mieście zależą od specyficznych czynników lokalnych. Wiodącą rolę w koncepcji Clarka odgrywa pojęcie *amenities* (udogodnienia, luksusy, powab, urok), do którego należą czynniki i uwarunkowania rozwoju lokalnego, takie jak:

- naturalne (klimat, woda, krajobraz);
- te stworzone przez człowieka (biblioteki, teatry, antykwariaty, bary, imprezy organizowane przez rowerzystów itp.);
- te związane ze zróżnicowaniem i strukturą społeczną oraz
- te, które związane są z wartościami wyznawanymi przez mieszkańców (zamknięcie/otwartość, tolerancja) [Clark 2003].

W ten sposób kultura, turystyka, środowisko stają się najważniejszą i największą gałęzią współczesnej gospodarki, a w mieście jako „maszynie rozrywki” chodzi nie tylko o wzrost ilościowy, ale przede wszystkim o ten, który skutkuje poprawą jakości życia mieszkańców.

Coraz silniej w debacie publicznej dotyczącej współzarządzania miastami akcentowane są koncepcje przywództwa, przy czym coraz częściej postulują one niezbędność nowego modelu politycznego, w którym zasadniczą rolę przypisywano by liderom miast. Zdaniem B. Barbera [2013] współczesny świat definiuje współzależność, która jest wyzwaniem dla systemu międzynarodowych instytucji i państw. Twierdzi on, że trzeba sobie zadać pytanie, czy można utrzymać ludzką cywilizację w świecie radykalnej zmiany klimatu, migracji ekonomicznej, pandemicznych chorób, ekstremizmu religijnego i czy można znaleźć sposób współżycia w kurczącym się świecie. Barber uważa, że potrzebne jest nowe podejście, które będzie stanowić odpowiedź na te wyzwania zachodzące w wymiarze światowym. Powinno być ono – jak przekonuje – oparte właśnie o miasta i rządzących nimi burmistrzów, bowiem to przywódcy wszystkich wielkich miast na świecie muszą sobie radzić – i radzą – z podobnymi wyzwaniami, nawet jeśli w innej skali (mikro – w mieście i w jego otoczeniu funkcjonalnym). Dodatkowo badacz zauważył, że liderzy miast cieszą się większym zaufaniem niż politycy ogólnokrajowi. Według Barbera świat powinien postawić na współpracę miast, a nie państw, żeby lepiej sprostać wyzwaniom współczesności. Partycypacja, zamiłowanie do kreatywności, innowacji i współpracy – to cechy wspólne dla miast na całym świecie, którymi zarządzają konkretni burmistrzowie, w których autor upatruje pożądanego przywódców, od których uzależnia dalsze perspektywy stymulowania rozwoju miast, a tym samym wręcz przyszłej cywilizacji.

Wymienione wyżej koncepcje, ale również i te, które nie zostały szczegółowo omówione (np. ciesząca się coraz większą popularnością w Polsce idea miasta szczęśliwego Ch. Montgomery’ego [2015] czy miast wyśnionych W. Grahama [2016]), mają zaciekać Czytelnika/Czytelniczkę i spowodować, że zechce pogłębiać On/Ona zainteresowania problematyką miast i (współ)zarządzania nimi. Mają również pokazać, w jaki sposób idee naukowców przekładają się na praktykę zarządzania miastami i/lub odwrotnie – w jaki sposób naukowcy wyjaśniają otaczającą ich współcześnie przestrzeń miejską, jak i wdrażane praktyki. Dlatego książka ma na celu refleksję na temat operacjonalizacji aktualnych zagadnień

związanych ze współzarządzaniem miastem w kontekście problematyki miejskiej podejmowanej na szczeblu Unii Europejskiej, w wybranych państwach oraz miastach.

Struktura książki porządkuje treści w cztery rozdziały. Pierwszy dotyczy przybliżenia podstawowych pojęć, takich jak: współzarządzanie publiczne, współzarządzanie miastem, globalizacja i europeizacja miast, inteligentne miasto, jakość miejsca i życia. Rozdział drugi uwzględnia operacjonalizację koncepcji współzarządzania miastami. Dlatego w tej części książki pojawia się informacja dotycząca wymiarów współzarządzania miastem, jego normatywnego ujęcia oraz perspektywy partycypacji jako jednej z charakterystycznych cech współzarządzania miastem. Dodatkowo poruszona tu została kwestia współzarządzania metropolitalnego w ujęciu wielopoziomowej struktury współzarządzania jako szczególnego typu współzarządzania miastem. W rozdziale trzecim skoncentrowano się na praktyce instytucjonalnej: omówiona tu została ewolucja problematyki miejskiej w ujęciu różnych dokumentów przyjmowanych zarówno na poziomie Unii Europejskiej, jak i w wybranych państwach członkowskich UE: Austrii, Danii, Niemczech, Polsce oraz w stowarzyszonej z UE Szwajcarii. Niektóre z przywołanych opracowań wprost dotyczą współzarządzania miastem: rozumienia tego pojęcia, jak i założeń i przełożenia na praktykę instytucjonalną. Rozdział czwarty stanowi pogłębioną refleksję dotyczącą aspektów związanych z wdrażaniem idei współzarządzania miastem na poziomie lokalnym. Do szczegółowej refleksji zawartej w tej części książki wybrane zostały te miasta w Europie, które znajdują się w światowej czołówce miast najbardziej przyjaznych do życia. Należą do nich Wiedeń, Kopenhaga, Monachium i Zurych. Celem analizy studiów przypadków jest zrozumienie, w jakim zakresie uwzględniane są tu zasady współzarządzania miastem, zarówno w procesach zachodzących w miastach, jak i zawartych w kluczowych dokumentach programujących ich rozwój. Analizie każdego z miast towarzyszy przedstawienie jego profilu (przy czym przywołane zostały istotne dokumenty instytucjonalne opracowywane na poziomie miast), wskazanie na problematykę jakości życia w świetle wybranych rankingów oraz prezentacja praktyk współzarządzania miastem. Zakres analizy dotyczy wskazania dominującej płaszczyzny współzarządzania (lepiej rozumianej przez pryzmat dobrego współzarządzania). Natomiast analiza procesów oznacza wskazanie przyjętych rozwiązań związanych z zaprogramowaniem strategicznych kierunków rozwoju i ich przełożenia na konkretne działania, które angażują różnych interesariuszy. Zakres analizy obejmuje następujące zagadnienia:

- współzarządzanie *versus* rządzenie (określenie wizji/celów rozwoju miasta; przyjęcie polityk do ich osiągnięcia; uprawnienia zaangażowanych podmiotów);

- proces *versus* struktura (alternatywy w ramach strategii osiągnięcia celów; koncentracja na procesach, takich jak planowanie strategiczne, budowanie konsensusu lub rozwiązywanie konfliktów);
- otwartość *versus* zamknięcie (granice są otwarte i elastyczne; zmieniają się w zależności od zagadnienia);
- zaufanie *versus* rozliczalność (nie rozliczalność jako element wiążący, tylko zaufanie);
- upodmiotowienie *versus* władza (część władzy jest przekazywana innym podmiotom, np. organizacjom pozarządowym, instytucjom publicznym innego szczebla lub podmiotom prywatnym).

Zainteresowanie problematyką miast wynika dziś z potrzeby różnych interesariuszy (naukowców, praktyków i samych mieszkańców miast) do przemyślenia poprawiania jakości miejsca, w którym żyją. Dlatego książka – popularyzując wiedzę specjalistyczną – może okazać się pomocna w refleksji i debacie na ten temat. Wpisuje się ona w serię: „Zarządzanie publiczne i polityki publiczne: Od teorii do praktyki”, której pomysłodawcą jest Polish Governance Institute, think-tank specjalizujący się w zarządzaniu publicznym. Jako rodzaj przewodnika po wymienionych wcześniej treściach jest adresowana głównie do przedstawicieli samorządów lokalnych i organizacji społeczeństwa obywatelskiego z nadzieją, że znajdą w niej wsparcie merytoryczne oraz impuls do spojrzenia na zagadnienia (współ)zarządzania miastem z innej niż dotychczas perspektywy. Założeniem jest też, że książka będzie użyteczna dla osób bliżej zaznajomionych z poruszaną tematyką (teoretycy, działacze społeczni, w tym przedstawiciele ruchów miejskich), jak i decydentów w sektorze publicznym oraz zwróci ich uwagę na zagadnienia zarządzania publicznego, w tym szczególnie miastem. Uwzględnione w niej zostały uwagi, opinie, refleksje, obawy, wskazówki, rekomendacje, postulaty i inne głosy wyrażone w trakcie realizacji zadania publicznego „Od obywatela biernego do dojrzałego – cykl działań wzmacniających świadomość obywatelską liderów rozwoju lokalnego na Dolnym Śląsku” realizowanego ze środków Funduszu Inicjatyw Obywatelskich w latach 2015–2016. W jego ramach odbyły się m.in. seminaria dotyczące współzarządzania miastami, organizowane wspólnie z Instytutem Rozwoju Terytorialnego, Towarzystwem Urbanistów Polskich, Fundacją Konrada Adenauera, Uniwersytetem Wrocławskim, Politechniką Wrocławską, Business Centre Club oraz Biurem Łącznikowym Wolnego Państwa Saksonii we Wrocławiu, w których uczestniczyli teoretycy i praktycy zarządzania publicznego z Polski i Niemiec: naukowcy, samorządowcy, przedstawiciele organizacji pozarządowych i przedsiębiorcy. Ich opinie, komentarze, uwagi oraz pomysły były inspirujące i wpłynęły na treści tej książki.